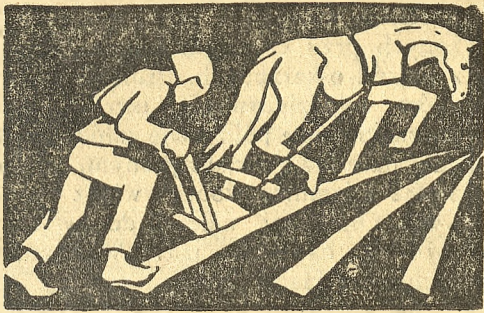


Rok: LXX
Katowice
środa 4-go
1 listopada 1936 r.

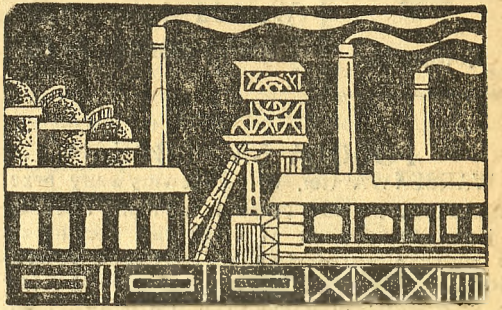


ILUSTROWANE CZASOPISMO ŚLĄSKIE

KATOLIK

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Nr. 256
Cena
egzemplarza
7 GROSZY



Nakładca: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet,
Sp z ogr odp Katowice.
Druk: Drukarnia Śląska Sp z ogr odp.
Katowice — Telefony: 308-78 i 304-26.

Redakcja
Katowice, ul. Batorego 4, parter.
Telefony: do g. 18-tej: 337-68
po g. 18-tej: 304-26 i 308-78.
Red. odpow.: Franciszek Godula, Chorzów 1.

Administracja:
Katowice, ul. Batorego 2, oficyna II p.
Telefon: 314-14.
Konto P. K. O.: Katowice 304.540.
Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Abonament:
miesięcznie na pocztę lub u agenta
z odnośnikiem do domu
przyjmują: poczta (l.stow.), agenci,
kioski i Administracja

1,50

CENNIK OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz jednolity (70 m/m) na stronie tytułowej zł. 0,60, w tekście redakcyjnym zł. 0,50, w dziale ogłoszeniowym za wiersz jednolity (35 m/m) zł. 0,15.
Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym pierwsze słowo i tytuł druk zł. 0,15, dalsze słowa zł. 0,10.

Wojska powstańcze u bram Madrytu

PARYŻ. Pierwotne plany gen. Franco, który dla oszczędzenia Madrytu zamierzał stoczyć generalną bitwę o stolicę na jej przedpolach, zostały unicestwione przez manewry dowództwa wojsk czerwonych. Mimo załamania się kontrofensywy czer-

chodziło nie o wywołanie spustoszeń, lecz raczej o efekt demoralizujący czerwonych. Władze madryckie, nie ukrywają już przed ludnością ciężkiego położenia stolicy, wydały odezwę, w której wzywają wszystkich zdolnych do noszenia broni na front, ponieważ wojska „rebeliantów” znajdują się już u bram Madrytu.

Dla podniesienia ducha obrońców stolicy, gabinet wystosował apel do prezidenta

Azany, wzywając go do opuszczenia Barcelony i powrotu do Madrytu.

NALOT NA BARCELONĘ.

PARYŻ. Ze źródeł powstańczych donoszą, że onegdaj po raz pierwszy eskadra samolotów powstańczych dokonała raidu nad Barcelonę. Lotnicy obrzucili bombami wszystkie lotniska Barcelony, niszcząc wiele aparatów.



wona milicja zamierza bronić się w samym mieście.

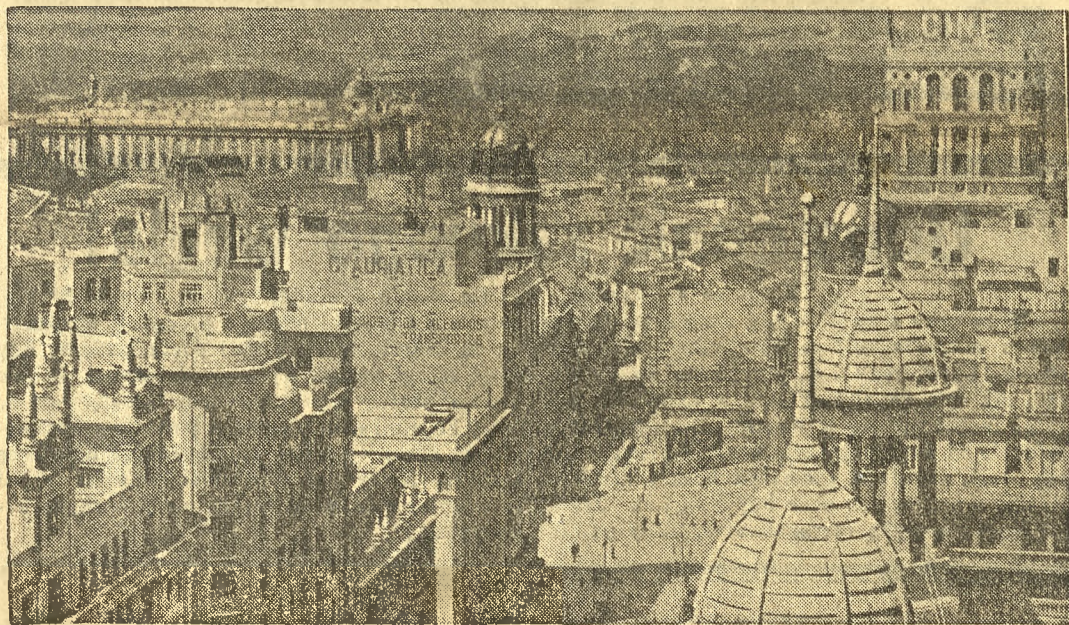
W tej sytuacji dowództwo powstańcze zdecydowało się przeprowadzić szturm na Madryt z całą bezwzględnością, przy użyciu wszystkich rozporządzalnych sił i nowoczesnego materiału wojennego, a przede wszystkim lotnictwa i tanków.

Onegdaj w godzinach południowych trzy kolumny wojsk powstańczych, maszerujące od południa i południowego zachodu w stronę Madrytu znalazły się w odległości 11 do 17 kilometrów od granic stolicy.

Na Madryt padły pierwsze pociski artylerii powstańczej. O godz. 5-ej po południu bateria, stojąca na pozycjach pod Parla, oddała pierwszy strzał na Madryt. Po tym pierwszym strzale rozpoczęło się regularne bombardowanie, które trwało do wieczora.

O wynikach ostrzeliwania Madrytu przez artylerię powstańczą brak na razie wiadomości.

W ciągu dnia wczorajszego Madryt, był kilkakrotnie bombardowany przez eskadry samolotów powstańczych. Lotnicy używali tym razem bomb o słabej sile wybuchowej;



Fragment śródmieścia stolicy Hiszpanii. — W głębi na lewo widoczny zamek królewski.

Niemcy winni nam pół miliarda marek!

WARSZAWA (tel. wł.). Termin rozpoczęcia rokowań handlowych polsko-niemieckich został wyznaczony ostatecznie na dzień 12 bm. W dniu 10 bm. udaje się do Berlina delegacja polska pod przewodnictwem naczelnika Siebeneichera

Jak wiadomo i jak już o tem pisaliśmy, termin układu kontyngentowego polsko-niemieckiego upływa właściwie z dniem 5 bm. Układ ten przedłużony został przewidzianym do końca br. Układ zawierał klauzulę największego wzajemnego uprzywilejowania i przewidywał roczny obrót globalny w stosunkach polsko-niemieckich w wysokości co najmniej 170 milionów złotych. W toku rokowań poruszona ma m. in. zostać sprawa wpłacenia przez Niemcy różnorodnych zadłużeń wobec Skarbu Państwa i eksporterów polskich, które wynoszą około 500 milionów marek niemieckich. W kwocie tej mieszczą się również należności Polski za tranzyt kolejowy oraz należności zablokowane w Banku Rzeszy. — Ponadto w rokowaniach omówione mają zostać przyczyny, dla których obrót towarowy polsko-niemiecki nie osiągnął przewidywanej w układzie kontyngentowym sumy i w razie możliwości przeszkody te mają być usunięte.

Jadnakże najgłośniejszą z przeszkód w stosunkach handlowych polsko-niemieckich są — jak twierdzą w kołach gospodarczych, zbyt wysokie ceny na produkty niemieckie. Wątpliwem jest, czy na skutek rozmów, które będą prowadzone w Berlinie uda się te właśnie najważniejszą przyczynę usunąć.

Tokio nawiedzone trzęsieniem ziemi

TOKIO. Mieszkańcy Tokio zbudzeni zostali wczoraj silnymi wstrząsami podziemnymi. Wstrząsy te trwały około 10 minut. Szkód w mieście jest niewiele, choć na ogół twierdzą, że siła trzęsienia ziemi była niewiele mniejsza niż podczas trzęsienia w marcu 1933 r., kiedy to 3.000 ludzi utraciło

życie. Według doniesień z miasta Fukusima zniszczonych tam zostało wiele domów wskutek wstrząsów. Przewody telefoniczne i elektryczne zostały zerwane, a szyby powylały z okien. Dotychczas nie ma wiadomości o ofiarach w ludziach.

Mowa tronowa Edwarda VIII

LONDYN. Wczoraj w południe nastąpiło otwarcie nowej sesji parlamentu brytyjskiego. król Edward po złożeniu deklaracji wiary protestanckiej odczytał mowę tronową, w której oświadczył, iż w dalszym ciągu Anglia opiera swą politykę na należeniu do Lig Narodów, jako narzędzi pokoju. Anglia chce doprowadzić do skutku zebrania 5-ciu mocarstw sygna-

tariuszy traktatu lokarnieńskiego. W dalszym ciągu mówił król o sytuacji na Dalekim Wschodzie, o Hiszpanii, Egipcie, o zbliżającej się konferencji imperialnej, Palestynie, konieczności zbrojeń angielskich, o pomyślnym rozwoju przemysłu i handlu angielskiego, o konieczności reorganizacji przemysłu węglowego.

Tylko fachowcy otrzymają roboty państwowe

WARSZAWA (tel. wł.). — Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu zarządziło, aby wszystkie instytucje państwowe powierzały wszelkie roboty przez nie finansowane wyłącznie osobom posiadającym karty rzemieślnicze. Ma to na celu usunięcie wszelkich konkurencyjnych czynników fachowcom przez osoby niefachowe, które w wielu wypadkach nie mogą sprostać zadaniu i narażają Państwo na straty, podrywając równocześnie zaufanie do rzemiosła.

Wiadomości bieżące.

Środa
4
listopada

Dziś: Karola Borom.
Jutro: Katarzyny
Wschód słońca: 6.39
Zachód słońca: 16.16

POGODA NA ŚRODĘ

WARSZAWA (tel. wł). Przewidywany przebieg pogody na dziś przed południem: Pochmurno i mglisto rano. W ciągu dnia zachmurzenie zmienne wznoszące w godzinach popołudniowych. Miejsami przelotne deszcze, zwłaszcza w dzielnicach północnych. Po chłodniej niż przewidywana jest temperatura dzienna do 10 stopni. Umiarkowane wiatry w kierunku zachodnim.

(—) Kto wygrał dolarówkę?

W ostatnim ciągnięciu 4 proc. Premiiowej Pożyczki Dolarowej III serii wylosowano następujące numery:

12000 dolarów padło na nr. 695.145 3000 dolarów: 1410539 648143 1000 dolarów: 421934 141455137 554487 1239816 81235 169901 228102 500 dolarów: nr. 147057 168626 423479 458321 881519 146952 22459 514207 1240894 1220117

100 dolarów nr. 1199231 1378931 1452596 487251 1150634 1133746 444490 112898 808631 1419831 282229 828613 845765 959596 1424962 60496 309946 886287 1165983 1411097 455857 1043550 10990520 189545 18398 135663 1371528 650240 1173908 737189 899130 1142163 442597 1146557 1384881 1414926 495210 783831 919931 1285961 51179 24402 1370576 58583 570240 801705 925330 591994 272370 1331651 846845 264413 4428 7 1198726 1191637 12835 1313306 1192960 1117214 212496 696796 1027849 1186197 53891 1084177 870558 786213 632544 114728 699157 45614 949966 932700 951412 1087017 (nieurzędowo)

(—) Wylosowane książeczki P. K. O.

W PKO odbyło się szóste publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane Serii III. W premiiowaniu brały udział książeczki na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 października 1936 r.

Premie po zł 1000 padły na nr nr: 175.155 183.912 196.243 206.201 212.625.

Premie po zł 500 padły na nr nr: 151.952 154.501 155.694 160.173 161.378 162.631 163.392 163.585 171.862 176.056 179.233 182.102 189.315 199.553 201.919 202.200 203.157 209.485 211.233 221.705 225.982 227.467 239.808 240.702 245.295 250.813.

Premie po zł 250 padły na nr nr: 150.120 152.088 162.341 163.245 163.327 164.291 164.668 165.762 185.515 186.669 186.588 186.347 165.126 166.759 169.090 170.367 171.185 172.150 172.374 172.437 172.754 173.500 174.318 174.717 179.083 179.165 183.598 183.903 181.479 189.675 189.901 190.284 191.336 194.518 194.774 195.283 195.979 196.137 196.536 197.483 202.723 205.259 206.860 209.585 210.698 211.069 213.078 213.431 213.818 214.054 217.589 219.559 221.292 221.488 221.680 221.680 223.365 224.236 225.172 228.560 231.232 231.686 234.411 237.860 239.385 240.607 243.521 243.796 247.159 247.397 247.880 249.810 250.426

Poza tym zostało wylosowanych 245 premii 100-złotowych.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

Zł 250 na nr nr: 175.725 i 192.884.
Zł 100 na nr nr: 162.421 181.378 187.286 i 188.611.

Książeczki Serii III, na które padły premie w poprzednim premiiowaniu, dotychczas nie podjęte: zł 250 — nr 210.695, zł 100 — nr nr: 162.818 226.446 234.188 235.636.

(—) Ostateczny termin przyjmowania rat na 3-proc. Pożyczkę Inwestycyjną.

Ostateczny termin przyjmowania przez placówki subskrypcyjne wpłat ratalnych za subskrypcję 3-procentowej premiiowej Pożyczki Inwestycyjnej upływa z dniem 5 listopada br. Po tym terminie wpłaty z tytułu subskrypcji nie będą przyjmowane, oświadczając zaś subskrybentom groźbę rygory, przewidziane w warunkach subskrypcji. Subskrybenci, którzy uiszcili całą należność, powinni zgłosić się do właściwych placówek po odbiór obligacji.

(—) O podatkach dochodowym.

Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że Rada Miejska na posiedzeniu w 19 października r. b. powzięła następującą uchwałę: Na podstawie artykułu 24 dekretu Prezydenta R. P. z dnia 22 listopada 1935 r. w sprawie zmiany ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. nr 85, poz. 518) Rada Miejska zgodnie z uchwałą Magistratu z 6 października 1936 r. postanawia pobierać w roku 1937 na rzecz miasta Katowice dodatki komunalne do państwowego podatku według skali art. 23 wyżej wspomnianego dekretu a) od dochodu ponad 1500 zł do 24000 zł — 4 proc., b) od dochodu ponad 24000 zł do 88000 zł 4 1/2 proc. c) od dochodu ponad 88000 zł 5 proc. oraz według skali artykułu 43 dekretu 3 proc. od dochodu poczynając od 23 stopnia tej skali

(—) Powrót dzieci z uzdrowisk miejskich

Chłopcy wysłani na kurację 8 października przez Miejski Urząd Opieki Społ. do uzdrowiska dla dzieci Katowic w Gorzycach, wracają w piątek, 6 bm. Magistrat uprasza rodziców o odebranie dzieci w hali II dworca w Katowicach o godz. 14.50. Dziewczeta, wysłane na kurację 10 października do Sanatorium dla dzieci

Proces niemieckich wywrotowców w Tarnowskich Górach

W dniach od 12 do 14 bm. odbędzie się przed zamiejscowym wydziałem karnym Sądu Okręgowego w Tarnowskich Górach rozprawa przeciwko Helmutowi Hornowi i 48 towarzyszom, oskarżonym o występki z art. 165 K. K.

W szczególności oskarżeni odpowiadają będą za to, że w Tarnowskich Górach i in-

nym miejscowościach tego powiatu oraz w sąsiednich powiatach brali udział w niemieckich związkach młodzieżowych, założonych przy czynnym współudziale kilku z pośród oskarżonych. Istnienie tych związków młodzieżowych, ustrój i cel ich (uświadamianie polityczne członków) w duchu narodowo-socjalistycznym, miały pozostać tajemnicą wobec władz państwowych. Oskarżeni należeli do związków o różnych nazwach jak: „Wander-Bund“, „Schwarze Hand“ itd.

Na rozprawę powołano kilkudziesięciu świadków.

Niebezpieczeństwo powodzi minęło

Kraków, 4. 11.

Obfite deszcze ostatnich dni objęły dorzecze górnej Wisły, przy czym opad dobowy wyniósł w dorzeczu Raby około 60 mm w dorzeczu Małej Wisły, Soły i Dunajca około 50 mm, w dorzeczu Sanu około 20 mm. Wskutek tego wytworzyły się fale wezbrań, które osiągnęły poziom przenośzacy stan średni roczny: na Wiśle w Jawiszowicach około 3,50 m, w Krakowie około 2,00 m, na Rabie w Prószywkach około 4,50 m; na Sole w Żywcu 80 cm. oraz na Dunajcu w Nowym Sączu około 100 m.,

Deszcze w Małopolsce zachodniej padały przy mniejszym nasileniu, nadal, przy czym spodziewane są jeszcze dość obfite opady w dorzeczu Sanu i w dorzeczu Dniestru. Wezbrania kulminowały dopiero w górnych biegach wymienionych rzek, jednak już obecnie widać, że niebezpieczeństwo powodzi nie zagraża okolicom.

Na podstawie dotychczasowego przebiegu wezbrania należy sądzić, że do Warszawy nadejdzie fala wezbrania dnia 4 bm. przy poziomie mniej więcej o 2,5 m. wyższym od stanu średniego.



Oddziały powstancze w marszu na Madryt.

Udostępnić zakupno węgla!

Katowice 4 listopada.

W związku z nadchodzącą zimą setki furmanki z miejscowości podgórskich, jak Andrychowa, Lanckorony itp. przyjeżdża do najbliższej dla nich kopalni „Piast” w Łędzinach, aby tutaj zaopatrzyć się w węgiel. Dlatego też codziennie od wczesnego ranka widać przed kopalnią długie, dziesiątki furmanki liczący korowód. Każdy z przybyłych chce kupić węgiel. Jakież to jednak spotyka rozczarowanie, kiedy po dłu-

gim czekaniu dowiaduje się, że... węgla brak! Kopalnia nie może nadążyć produkcji w stosunku do zamówień w obecnej porze, podczas gdy część załogi została wysłana na turnus. Z tego powodu szereg kupujących musi albo jechać do innej kopalni, albo wracać z powrotem bez węgla do domu. Czyżby na Śląsku już naprawdę brakowało? Kiedy jest zapotrzebowanie na węgiel to wysyłanie ludzi na turnus nie jest chyba koniecznością.

Katowice w Jastrzębiu Zdroju wracają w piątek 6 bm. Magistrat prosi rodziców o odebranie dzieci w hali II dworca katowickiego o godzinie 14.50.

Z Katowickiego

(K) „Torebkarze” grasują

W ostatnich czasach na terenie Szopieniec i Mysłowic daje się zauważyć bardziej ożywiona ruchliwość torebkarzy. W ciągu ostatnich 2-3 tygodni zdarzyły się aż cztery wypadki kradzieży torebek damskich. W ubiegłym poniedziałek w godzinach wieczorowych w Szopienicach znów dokonano kradzieży torebki przechodzącej ul. Dworcowa Heleny Gondkio (ul. Podziemna 27). W torebce znajdowała się gotówka i dokumenty. Mimo pościgu przechodniów, sprawca zbiegł.

(Si) Akademia powstańcza.

z okazji 15-lecia założenia grupy miejscowej organizują powstańcy siemianowiccy. Na programie jest przemówienie p. senatora Kornkego o odśpiewanie hymnu powstańczego, odegranie sztuki przez Zespół Teatru Ludowego, śpiewy i tańce. Czysty zysk przeznaczają Powstańcy na sieroty i wdowy po poległych towarzyszach broni.

Z Chorzowa

(—) Hojny dar.

„Zaloga firmy „Trójca” złożyła na ręce Pana Marszałka Karola Grzeszaka z okazji jego imienin 1000 zł. Pan Marszałek ofiarował te pieniądze na rzecz P. G. N. Równocześnie tą drogą Pan Marszałek dziękuje serdecznie załozce za tak hojny dar.

(—) Tragiczna śmierć umysłowo-chorego.

Dnia 31. 10. br. w godzinach wieczornych żywiecki Felician w Zakładzie Błogosławionej Bronisławy przy ulicy Wandy wypadł z okna II piętra wspomagającego zakładu do ogrodu, gdzie poniósł śmierć na miejscu. Wymieniony zdradzał chorobę umysłową.

(—) Nieostrożność przypłaciła utratą 25 marek.

Dnia 2 listopada br. ok. godz. 18 Berta Kozubikowa z Katowic, przechodząc ulicą Marszałka Piłsudskiego w Lipinach została zaczepiona przez dwóch nieznanych osobników, którzy jej oświadczyli w czasie rozmowy, że mogą jej zmienić pieniądze niemieckie na polskie, o ile tego potrzebuje. Kozubikowa oświadczyła, że zamiana takiej nie potrzebuje, gdyż ma 25 marek niemieckich, które potrzebuje na własne cele. Mówiąc to wyciągnęła te 25 marek i pokazała je osobnikom. Ci nagle wyrwali z rąk Kozubikowej pieniądze i poczęli uciekać w kierunku kościoła parafialnego. Na krzyk Kozubikowej skreślił w bocznej uliczce i znikł przez nikogo nie zatrzymawszy. Policję wszczęła energiczne dochodzenie za sprawcami.

(—) Tramwaj na śmierć zjechał konia.

Dnia 2 bm. około godziny 11 na ulicy 3 Maja uderzony został przez tramwaj nr 206 koń zaprzęgnięty do furmanki. Koń został na miejscu zabity. Winę ponosi woźnica. Koń był własnością Maksza Adolfa, i przedstawiał wartość ok. 800 zł.

Z Świętochłowickiego

(S) Harcerstwo w hołdzie ks. Biskupowi.

Ostatnio bawił w Kudzie Śl. ks. biskup dr. Bronisław udzielać św. Sakramentu Bierzmowania. Na wspomnienie zasługuje przyjęcie ks. Biskupa przez miejscowe Harcerstwo, które przy ustawionej przez siebie bramie powitalnej z napisem „Czuwaj Witaj Harcerze!”, złożyło ks. biskupowi uroczysty raport.

(S) Krwawa bójką na noże.

Dnia 1 bm. wieczorem o godz. 21 przed restauracją Stebla w Lipinach, dotychczas nieznaną sprawcą pchnął nożem w szyję Jeziorowskiemu Romanowi z Lipin którego w stanie groźnym przewieziono do miejscowego szpitala. Do chodzenia, celem ustalenia sprawy w toku.

NIE TRACMY CZASU,
LECMY SAMOLOTEM!

Z Pszczyńskiego

(P) Wieczornia Sokoła w Pszczynie.

W niedzielę dnia 8 bm. urządził Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” w Pszczynie wieczornicę sokola, połączoną z występami druhen i druhow oraz zabawę taneczną. Impreza odbędzie się w odnowionej sali Domu Ludowego w Pszczynie. Początek o godz. 19.30. Komitet uprasza o życzliwe poparcie całej imprezy z której czysty zysk przeznaczają na cele gimnastyczne i sportowe miasta.

(P) Inspekcja sklepów w Mikołowie.

Ostatnio p. wicewojewoda dr. Saloni wraz z p. burmistrzem Kołom przeprowadził w Mikołowie inspekcję sklepów spożywczych i rzemieślniczych piekarni, składów mąki i młeczarni. Inspekcja nie wykazała żadnych przekroczeń odnośnie do ustalonych przez Pow. Komisję Cennikową cen orientacyjnych. Przy tej okazji p. wicewojewoda zwiedził też miejscową kuchnię dla bezrobotnych wykazując żywe zainteresowanie akcją dożywiania miejscowych bezrobotnych.

(P) Z obrad Dzierżawców Rolnych

W dniu 30 ub. mies. odbyło się w Łędzinach zebranie organizacyjne Koła Związku Drobnych Dzierżawców Rolnych, na które przybyło około 60 osób. Po wysłuchaniu referatu organizacyjnego sekretarza p. Pradki wszyscy przystąpili do nowo utworzonego Koła. Do zarządu wybrano pp.: Kajdasa (prezes) Musiałka, Okonia, Czobora, Wąsytę i Kostyrę. W dniu 31 października odbyło się analogiczne zebranie w Bieruniu Starym przy współudziale 75 zainteresowanych drobnych dzierżawców. Wszyscy obecni przystąpili na członków Koła, podnosząc w dyskusji nad referatem organizacyjnym konieczność organizowania się drobnych dzierżawców. Do zarządu wybrano pp.: Grotkę, Norasa, Jałowca, Panka i Koralskiego.

(P) O naprawie szosy Łędziny — Jaroszwice.

Szosa prowadząca z Łędzin do Jaroszwic a następnie Tych znajduje się w opłakanym stanie. Głębokie i liczne wyboje oraz nadmiar błota prawie uniemożliwiają komunikację. Z uwagi na to że szosa ta jest ważnym węzłem komunikacyjnym okolicznych gmin z Tychami, Mikołowem itd. obywatelska apeluje do zainteresowanych czynników o naprawę tej szosy.

(P) Melioracja pól w Studzionce.

Ogenda Urząd Wojewódzki Śl. zatwierdził projekt melioracji gruntów przynależnych do członków Spółki Drenarskiej w Studzionce. W związku z tym uchwalila ostatnio Spółka zaciągnąć na ten cel pożyczkę ze Śląskiego Funduszu Rolnego w wysokości 6000 zł. Projektowana pożyczka zostanie użyta wyłącznie na pokrycie kosztów robocizny i materiału potrzebnego dla robót melioracyjnych. Przeprowadzenie melioracji podniesie w wysokim stopniu

(P) Kanalizacja szkoły w Gardawicach.

W związku zakończeniem budowy nowej szkoły powszechnej w Gardawicach zachodzi konieczność odprowadzenia z niej ścieków. Z uwagi na sprzeciw kilku właścicieli gruntów, przez które chciano początkowo przeprowadzić przewód kanalizacyjny, zjechała ostatnio do miejscowości komisja złożona z przedstawicielami Starostwa Okręgu Urzędowego i gminy, która na miejscu badała możliwości skanalizowania szkoły. Stwierdzono że najdogodniej będzie przeprowadzić przewód kanalizacyjny drogą komunalną przechodzącą obok szkoły, przy czym ścieki zostałyby odprowadzone do Gostynki. Dzięki takiemu rozwiązaniu ominęto by grunt prywatnych właścicieli.

Z Rybnickiego

(R) Okleć rodziny pozbawił się życia.

Dnia 2 bm. żona 35-letniego robotnika Józefa Walskiego zamieszkałego w Knurowie przy ul. Glinickiej 15 dokonała ponurego odkrycia. Wechodząc do mieszkania w godzinach wieczornych znalazła ku swemu wielkiemu przerażeniu stężałą zwłokę męża zawieszoną na sznurze uwiązany do boku. Jak się okazało śp. Walsynek skorzystał z nieobecności żony i 3 dzieci i popełnił samobójstwo. Powodem samobójstwa była niechęć do życia. Tragedia rodziny Walsynków wywołała przynębiające wrażenie w najbliższej okolicy.

Wreczenie buławy marszałkowskiej Naczelnemu Wodzowi

nastąpi dnia 10 bm. na Zamku

WARSZAWA. W uznaniu odniesionych zwycięstw przy zdobywaniu niepodległości i ogromnych zasług, jakie dla Narodu i państwa położył Wódz Naczelny — następca i Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i dając wyraz powszechnym pragnieniom narodu i wojska — Pan Prezydent R. P. jako Najwyższy Zwierzchnik Sił Zbrojnych, postanowił nadać Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych gen. dyw. Edwardowi Śmigłemu - Rydzowi godność Marszałka Polski.

Uroczyste wręczenie buławy marszałkowskiej przez Pana Prezydenta R. P. odbędzie się na Zamku królewskim w Warszawie w dniu 10 listopada br. w obliczu sztabów wojskowych, w obecności najwyższych władz państwowych, duchów wiśstwa, delegacji wszystkich pułków i przedstawicieli społeczeństwa.

Tytuł „marszałka w Polsce“

Dnia 10 listopada odbędzie się w Warszawie uroczyste wręczenie buławy marszałkowskiej Naczelnemu Wodzowi naszej armii, gen. Edwardowi Śmigłemu Rydzowi. Z tej okazji warto za-

znajomić się z tem, skąd się wziął tytuł „marszałka“.

Już w wieku 13-tym, bo w r. 1263, istniał w Polsce, jak dowodzą dokumenty, urząd „podmarszałka“. Wkrótce potem znajdujemy już tytuł „marszałka“. Początkowo marszałek to jakby kierownik kancelarii królewskiej, potem uprawnia jego rola, zostaje kolejno: dowódca gwardii i milicji, czemś w rodzaju ministra sprawliwosci, wreszcie premierem rządu i przewodniczącym izb ustawodawczych.

Po unii z Litwą było czterech marszałków: wielki koronny i nadworny koronny, wielki litewski i nadworny litewski. Natomiast w wojsku najwyższą godnością był hetman.

Marszałek jako dowódca armii pojawia się dopiero podczas wojny 30-letniej, a do wielkiego znaczenia dochodzi za czasów Napoleona we Francji. Jednym z marszałków napoleońskich był, jak wiadomo, ks. Józef Poniatowski.

Wiek XIX przyniósł w całej Europie przeobrażenie pojęcia „marszałek“ z godnością dworską w najwyższą godność wojskową. Śladem tego zwyczaju poszła i Polska po odzyskaniu niepodległości, wręczając buławę marszałkowską Józefowi Piłsudskiemu. Drugim marszałkiem Polski był generał francuski Foch. Gen. Rydz-Śmigły będzie więc trzecim z rzędu marszałkiem.

Dzień 11 listopada w stolicy

WARSZAWA. Tegoroczne Święto Niepodległości, połączone z wręczeniem buławy marszałkowskiej p. Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych, będzie obchodzone w szczególnie uroczystych ramach. Uroczystości sprowadza się w dniu 10 listopada br. o godz. 15 do wręczenia buławy Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych Śmigłemu Rydzowi na dziedzińcu Zamku królewskiego przez Pana Prezydenta R. P. w obecności Rządu, Senatu, Sejmu i delegacji wszystkich formacji wojska oraz do przegladu oddziałów, które złożą nowomianowanemu Marszałkowi pierwszy raport służbowy. W historycznej chwili wręczenia buławy zagrzmia 20 strzałów, które odda artyleria, ustawiona w pobliżu Zamku, oznajmując wszystkim obywatelom, że dzie dzie spuścizny do Wielkim Marszałku otrzy-

mał godność wojskowa, przez tego Marszałka państwowa.

Specjalnie uroczystości odbędzie się przejazd P. Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych z kwatery Generalnego Inspektoratu na Zamek i z powrotem wśród szpalerów

wojska, policji państwowej i przysposobienia wojskowego.

Dzień 11 listopada wypełni rewia wojska.

Po przeglądzie odjedzie Pan Generalny Inspektor Sił Zbrojnych na nabożeństwo do katedry, które odbędzie się w obecności Pana Prezydenta R. P. i najwyższych dostojników państwowych oraz korpusu dyplomatycznego. W tym czasie wojsko przegrupuje się do defilady, przy czym defilada odbędzie się w Alejach Ujazdowskich. Przeprowadzenie defilady w Alejach Ujazdowskich okazało się konieczne ze względu na umożliwienie oglądania defilujących oddziałów przez jak najszersze rzesze obywateli.

Przyjmowania defilady dokona na placu na Rozdrożu Pan Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, przy czym w specjalnej łóży zajmie miejsce Pan Prezydent R. P.

Kulminacyjnym punktem będzie defilada grupy motorowej długości 7 i pół km, złożonej z zmotoryzowanej piechoty, artylerii i oddziałów policji państwowej.

W czasie przemarszu wojska przeleci kilkanaście eskadr lotniczych wzdłuż trasy defilady.

Orędzie nowego Marszałka

„Kurier Warszawski“ donosi, iż — jak slychać — Gen. Śmigły Rydz ma w charakterze Marszałka wydać ma orędzie do społeczeństwa. Orędzie byłoby ogłoszone 11 listopada b. r. Prawdopodobnie ogłoszenie nastąpi przez radio.

Pogrzeb ś. p. Daszyńskiego

KRAKÓW Pogrzeb ś. p. Ignacego Daszyńskiego miał przebieg bardzo uroczysty. W pogrzebie wzięły udział wielotysięczne rzesze obywateli, przybyłych z Krakowa i okolicy oraz liczne delegacje z poszczególnych miast polskich. O godz. 14-tej trumnę ze zwłokami wynieśli ze sali kolumnowej domu górników na barkach murarze, górnicy i kolejarze. Przed domem, żegnając zmarłego, przemówił poseł Stańczyk, podnosząc olbrzymie zasługi Daszyńskiego. Następnie odbył się kondukt pogrzebowy, na którego przedzie postępowały organizacje sportowe z czerwonymi i czarnymi flagami, dalej czerwone i żółte sztandary organizacji robotniczych, chóry robotnicze oraz niesiono kilkadziesiąt wieńców, wśród nich wieńce od wojewody krakowskiego, od Sejmu i od prezydenta miasta Krakowa. Karawan otoczyli członkowie organizacji i górny w gałowych strojach. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, dalej wojewoda krakowski, delegacja Sejmu, grupa posłów i senatorów ziemi krakowskiej, delegat międzynarodówki socjalistycznej Soukup, przewodniczący senatu Republiki czechosłowackiej i liczne delegacje. Wzdłuż trasy płonęły lampy, pokryte czarną krepą. W czasie pochodu marsze żałobne grało kilkanaście orkiestr. Przed magistratem przemówił prezydent miasta Kaplicki. Następnie do konduktu dołączył się prezydent miasta oraz rada miejska. Z trybuny, ustawionej w bramie cmentarza, wygłosił przemówienie żałobne Tomasz Arciszewski, prezes Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. Następnie przemawiali m. in. prezes senatu republiki czechosłowackiej Soukup, jako delegat międzynarodówki socjalistycznej, Jan Kwapiński, prezes Komisji Centralnej związków zawodowych, Niedziałkowski, imieniem redakcji „Robotnika“ i p. Goetze imieniem polskich robotników w Czechosłowacji oraz przedstawiciele krakowskich, żydowskich i niemieckich organizacji robotniczych. Przy pochylonych sztandarach złożono na wieczny spoczynek trumnę ze zwłokami Ignacego Daszyńskiego do mogiły, którą pokrył stos wieńców i kwiatów. Uroczystość pogrzebowa zakończyła się o godz. 19-tej.

Sprawa wykupu świadectw przemysłowych na rok 1937

WARSZAWA (tel. wł.) — Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby Izby skarbowe ogłosiły niezwłocznie termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1937. Do ceny świadectw i kart na rok 1937 mają być pobierane następujące dodatki:

Dodatek na rzecz samorządu terytorialnego w wysokości 30 proc. o ile przed rozpoczęciem wydawania świadectw dana gmina nie odniesie Izbom skarbowym o uchwaleniu niższej stopy procentowej. Dalej pobrany ma być dodatek na rzecz instytucji samorządu gospodarczego jak Izby Przemysłowo-Handlowe, rzemieślnicze i szkoły zawodowe. Dodatki te pobrane mają być w maksymalnej wysokości określonej ustawą o państwowym podatku przemysłowym.

Wreszcie na rzecz Skarbu Państwa ma być pobrany 15-procentowy dodatek do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Szajka notorycznych włamywaczy na ławie oskarżonych

Przed Wydziałem Zamiejscowym Sądu Okręgowego w Rybniku stanęła w ub. poniedziałek szajka notorycznych włamywaczy z Rydułtów w osobach Konrada Szkatuły, Rudolfa Gwoźdźcia, Ignacego Pańczyka i Teofilu Sierpińskiego. Ta ostatnia jest żoną szynnego bandyty Tomasza Sierpińskiego, ukaranego 8 letniem więzieniem za napad na piekarnika Jureczkę w Radlinie i współudział w zbrodni morderstwa. Jak wiadomo Sierpiński wraz z dwoma towarzyszami uciekł ostatnio z więzienia w Żarach po przepiłowaniu krat w celi. Wszyscy znajdują się już pod kluczem. Sierpińskiego złapano w Sosnowcu.

Szajka włamywaczy zasiadających na ławie oskarżonych znana już jest policji. — Tym razem odpowiadali oni za popełnione kradzieże w nocy z 21 na 22 sierpnia 1935 r. Nocy tej Szkatuła i Gwoźdźc włamali się do kilku sklepów i kiosków rydułtowskich, skąd skradli większą ilość towarów kolonialnych, tytoniu, papierosów, słodczy, piwa oraz 20 królików. Towar ten obaj usiłowali ukryć przy pomocy Pańczyka w piwnicy Sierpińskiej oraz na polu. Policja wszystkich przytrzymała przy tej czynności.

W wyniku rozprawy sąd skazał Szkatułę na 3 lata więzienia, Gwoźdźcia na 3 lata więzienia, zaś Pańczyka i Sierpińskiego po 6 miesięcy więzienia.

Z Lublinieckiego

(L) Mokra szosa spowodowała katastrofę samochodową

Dnia 1 bm rano o godz. 8 na szosie w Piasku z powodu śliskiej jezdni samochód osobowy Śl. 2996 naiechał na przydrożne drzewo i został poważnie uszkodzony. Szofer samochodu Kaczmarczyk Jan z Radlina pow. Rybnik, nie doznał żadnego uszczerbku na zdrowiu, natomiast jadący tym samochodem bracia Kulejewscy Stanisław Ryszard i Kazimierz doznali poważnych okaleczeń ciała.

Z Bielskiego

(B) Komitet obchodu święta Niepodległości w Bielsku

zawązał się onegdaj i weszli do niego pp.: insp. Ślusarczyk, wice-starosta mgr. Madwecki, dr Popiołek, plk. Tomiak, dr Biliński, Kubiczka, prof. Luberto-vicz, insp. Matusiak insp. Schmidt i i. Ustalono porządek nabożeństw i poczyniono przygotowania na tą uroczystość. W czasie defilady odbędzie się wręczenie Wojskowości adresu hołdowniczego ludności dla Wodza Rydz-Śmigłego. Wieczorem odbędzie się w teatrze akademii z przedstawieniem „Halki“.

(B) Uczczenie pamięci bohaterów.

W Dzień Wszystkich Świętych odbyło się na cmentarzu w Bielsku poświęcenie pomnika ku czci Legionistów polskich. Mimo słoty zebrały się na cmentarzu tłumy patriotycznej publiczności, by złożyć hołd prochom Bohaterów.

(B) Zagraniczne wina pana Weitznera.

Policja z Dziedzic sporządziła doniesienie na Szymona Weitznera, lat 22 zam. w Sosnowcu za domokrążną sprzedaż win domowych, które fałszował etykietami pochodzenia zagranicznego. Zakład Badania Żywności stwierdził, że zakwestionowane wino jest wyrobu domowego. Wino to sprzedawał Weitzner na terenie powiatu bielskiego po 2 zł. 50 groszy.

Humor.

Skutki kataru.

Mama, Kazju czemuż to rozdarłeś chusteczkę na dwie połowy?

Kazjo, Bo mam taki katar mamusiu, że jed na chusteczka nie była by mi na dziś wystarczająca.

Na ringu

Jeden z widzów na meczu bokserskim przemieniał z radości.

— Boks jest cudownym sportem!

— Pan też jest bokserem?

— Nie, dentysta!



Dla uczczenia 60-letniego jubileuszu artystycznej pracy malarskiej wielkiego batalisty polskiego Wojciecha Kossaka została w tym roku zorganizowana w Tow. Zachęta Sztuk Pięknych w Warszawie wystawa jego dzieł. Po długotrwałym powodzeniu wystawy w Warszawie, przeniesiono ją do Krakowa, gdzie, upiastowana w Pałacu Sztuki, stała się środkiem powszechnego zainteresowania miłośników sztuki. Powyżej reprodukcję jedno z dzieł mistrza, zatytułowane „Śmierć por. Dunina“, jednego z uczestników słynnej szarży pod Rokitną, który zginął w potyczce w r. 1920.

Kredyty dla rolników i służby dworskiej Śląska Cieszyńskiego

Państwowy Bank Rolny udziela rolnikom długoterminowe, niskoprocentowe pożyczki na spłaty rodzinne.

Od dobrodziejstwa pożyczek tych wyłączone jest tylko wojew. Śląskie.

W tych dniach P. Minister Rolnictwa Poniatowski przyjął posła dra Kotasa z Cieszyzna, który przedstawił postulaty rolników w sprawie kredytu długoterminowego oraz zwrócił uwagę na ciężki stan finansowy śląskiego rolnictwa.

P. Minister przyrzekł rozpatrzyć przychylnie powyższe postulaty i, jak informuje nasz korespondent cieszyński — w tych dniach zostanie przekazana z polecenia P. Ministra kwota 400.000 złotych do Państwowego Banku Rolnego. Oddziału w Katowicach celem rozprawienia jej pomiędzy rolników, którzy wykaza odpowiednie warunki do uzyskania pożyczki.

Podczas udzielonej audiencji poseł poruszył także położenie służby dworskiej parcelowanych majątków ziemskich na Śląsku Cieszyńskim. Służba ta otrzymała przy parcelacji mniejsze lub większe działki bez zabudowań mieszkalnych i gospodarczych.

wobec czego znalazła się w ciężkich warunkach nie posiadając żadnych własnych pomieszczeń dla swych rodzin oraz dla inwentarza. P. Minister Poniatowski przyrzekł również rozpatrzenie tej sprawy, i wysłał na Śląsk Cieszyński swego delegata, który w ostatnich dniach zbadał sytuację służby dworskiej i przyszedł do przekonania że należy służbie tej udzielić niskoprocentowych i długoterminowych pożyczek na zabudowanie.

Wniosek ten znajduje się już w odpowiednim dziale Ministerstwa Rolnictwa i będzie w najbliższym czasie przychylnie załatwiony przez udzielenie odpowiednich pożyczek budowlanych tym byłym pracownikom dworskim, którzy znajdują się w wyjątkowo ciężkim położeniu.

Nie zaznają w zimie głodu bezrobotni, jeśli każdy złoży ofiarę na Pomoc Zimową.

„Niesamowite przypadki”

W Stanach Zjednoczonych pada rocznie około 100 tys. ludzi ofiarą najróżniejszych nieszczęśliwych wypadków, w bardzo wielkim procencie śmiertelnych. Ponieważ Amerykanie bardzo lubią ubezpieczać się więc też towarzystwa ubezpieczeniowe, zmuszone do wypłaty odszkodowań, skrupulatnie badają, jakie wypadki są najczęstsze, by móc im zapobiegać i nie wypłacać tylu odszkodowań. Niedawno wydano książkę, zawierającą wyniki owych badań. Czytamy w niej między innymi o zgola niesamowitych przypadkach, wskutek których ludzie tracili życie, albo narażali się na dłuższe cierpienia. Kilka z tych przypadków przytaczamy poniżej:

ŚMIERĆ PRZY KOSZENIU TRAWY.

W miasteczku kalifornijskim Verkeley, kupiec, John Haggerty, po zamknięciu sklepu, zajmował się wyrównaniem trawnika, przy pomocy maszyny do strzyżenia trawy. Nagle rozległ się huk strzału i Haggerty padł martwy. Początkowo sądzono, że zostało popełnione morderstwo, dokładne śledztwo wykazało, że między ostrą maszyną ściągającą trawę dostał się nabój, który wybuchł i trafił kupca właśnie w skroń.

DZIWNY ZGON POLICJANTA.

Policjant Frank uroził pełnią służbę w stanie Oregon na motocyklu. Główna szosa prowadziła przez gęsty las, znany z obfitości zwierzyny. Pewnego ranka znaleziono tu martwego obok motocykla, przy czym ciało jego było w wielu miejscach porzebane. Początkowo wydawało się, że chodzi o morderstwo; dalsze badania wykazały, że policjant, pędząc w nocy nadzjadł się na rogi oślepiętego światełkami motocykla jelenia. Jeleń z trudem uwolnił rogi od ciała nieszczęsnego i przy tem spowodował jego śmierć.

Popyt na brylanty

Po kilkuletniej depresji nastąpiło obecnie znaczne ożywienie w holenderskim przemysle diamentowym, który — jak wiadomo — w dużej mierze znajduje się w rękach żydowskich. Ożywienie to jest skutkiem devaluacji guldena holenderskiego. Obieło ono także handel kamieniami szlachetnymi. Bezrobocie w przemyśle diamentowym zmniejszyło się nader pokaźnie.

Trucicielka w domu starców

W ewangelickim domu starców w Piotrkowie Hieronimicką instytucji była Maria Fengler, która pewnego dnia zaniemogła w okropnych boleściach. Doktor stwierdził, że pacjentka została otruta nieznana trucizną. Dzięki energicznej pomocy lekarskiej Fengler została wyratowana i po kilku miesiącach powróciła do zdrowia. Po przeprowadzeniu analizy ustalono, że do kawy którą wypija kierowniczka, wsypała arsenik. Po szczegółowym dochodzeniu stwierdzono, że trucicielka była istotnie 75 letnia Luiza Najman, która kilkakrotnie wsypywała do potraw przeznaczonych dla kierowniczki truciznę. Starą kobietę skazano na 5 lat więzienia.

Nie doczekawszy się męża popełniła samobójstwo

W Glinkach w pow. rówieńskim zanotowano oryginalny wypadek samobójstwa 29 letniej Stefani Mychówny. Odebrała ona sobie życie w dniu ślubu swej młodszej siostry. Jak się okazało Mychówna odebrała sobie życie dlatego że wszystkie jej siostry wyszły za mąż i ona jedna tylko, będąc już w wieku, uważała się za starą w jej sferze, pozostawała panną. Desperacka pozostawiła w zawiątku ślubną suknię.

Zamiast w kurzu i w sadzy podróżujemy LOTEM w czystych przestworzach tanio — bezpiecznie — szybko.

KŁOPOTY — MIŁOSNE.

Nierzadko nieszczęśliwe wypadki nie są pozbawione momentów humorystycznych. Do takich trzeba zaliczyć przygodę pewnego urzędnika, który zgłosił się do towarzystwa ubezpieczeniowego domagając się wypłaty premii z powodu złamania trzech żeber. Doznał tego szwanku wskutek nadmiernej serdeczności uscisłego narzeczonej. Innemu młodzieńcowi ścierpla noga, gdy siedział z najdroższą na ławce w parku. Wskutek tego, upadł, wstając z ławki, i uderzył się

tak silnie w głowę, że przez kilka tygodni nie mógł opuszczać łóżka.

5 RAZY TRAFIONY PIORUNEM.

Cesar Beltram, właściciel gospodarstwa rolnego w Kalifornii może słusznie twierdzić, że przypadek zabawał się z nim tak, jak z każdym innym człowiekiem. W ciągu dotychczasowego życia został on pięciokrotnie porażony piorunem, nie odnosząc przy tym żadnego niebezpiecznego dla życia obrażenia.

Flaszki narzędziem wstrząsającej zbrodni

Ohydna zbrodnia wykryta w Gałacz (Rumunia) w mieszkaniu piekarza. Gdy o zwykłej godzinie piekarnia nie została otwarta, a w domu nie dawano znaku życia policja wtargnęła przemocą do wnętrza.

Tuż za drzwiami natknięto się na skrwawione zwłoki piekarza i jego żony. W pokoiu w olbrzymiej kałuży krwi, leżały martwe ciała czeladników piekarskich. Przy dalszych poszukiwaniach natknięto się w piwnicy na zwłoki trojga dzieci i starca, którzy najprawdopodobniej usiłowali uratować się tam przed zbrodniarzami.

Znamiennem jest, że zbrodniarze, którzy niewątpliwie było kilku nie posługiwali się żadną bronią, lecz butelkami z wody sodowej. Wszystkie ofiary miały zgruchotane czaszki od potężnych uderzeń.

Zbrodnia wywołała w mieście niesamowite wrażenie. Policja czyni wszelkie starania celem wykrycia sprawców, którzy jednak nie pozostawili za sobą najmniejszych śladów.

Należy jeszcze zaznaczyć, że zbrodniarze rozbili kasę ogniową stojącą w składzie i ogialił ją doszczętnie.

Sowieci budują autostrady — na Syberii

ZSRR. prowadzi od dłuższego czasu roz budowę sieci dróg komunikacyjnych we Wschodniej Syberii, które mają przedewszystkim znaczenie strategiczne. Po przez dziesiątą pustynną tajgę wija się pierwszorzędne szosy betonowe, a ośrodkiem tych robót są okolice jeziora Bajkalskiego z tego punktu, w którym kiedyś rozegrać się mogą decydujące fazy drugiej wojny rosyjsko — japońskiej. Nowe szosy i nowa linia kolejowa biegnąca na północ od Bajkału, mają nie tylko ułatwić koncentrację wojskowych sił ZSRR. w tych okolicach, ale też umożliwić wyzyskanie gospodarcze tych zupełnie niewyeksplorowanych połaci kraju.

Prace nad budową szos i kolei prowadzone są w szybkim tempie przy użyciu trak torów w ilości około 2000 i mechanicznych kopaczek. W tym roku wybudowanych zostało 351 km. autostrad betonowych i doprowadzono do stanu używalności 2985 km dawnych szos i dróg wiejskich. Przy tym rozbudowano szereg wielkich mostów, które przyczynia się do skasowania dotychczasowych przepraw przez rzeki przy pomocy promów. W ZSRR. wyciągnięto właściwe wnioski z wojny rosyjsko — japońskiej w 1904/5 roku i, jak widać, docenia się teraz przeciwnika.

POPIERAJ POLSKI HANDEL!

**Czy pomyślałeś
o obowiązku honorowym
złożenia datku
na F. O. N.**

Konto P. A. O. nr 379.000

Światowy Kongres Bezbożników w Moskwie

Warszawa 4 listopada. Naczelna rada Związku Bezbożników w Moskwie postanowiła zwołać na 7 lutego 1937 roku kongres bezbożników i wolnomysłowców całego świata. Zorganizowaniem kongresu, który odbyć się ma w Moskwie, zajmie się specjalna rada organizacyjna, składająca się z 29 członków. Organizatorzy kongresu spodziewają się przybycia 1000 delegatów z 46 krajów. Program kongresu obejmuje następujące punkty:

1) Utworzenie w Moskwie światowej centrali propagandy bezbożnictwa.

2) Utworzenie międzynarodowego związku

do walki z religią. Na czele związku stałby sowiecki związek bezbożników.

3) Wzmoczenie i usystematyzowanie propagandy bezbożnictwa we wszystkich krajach.

4) Wymiana programów walki z religią i doświadczeń, zebranych na tym polu w poszczególnych krajach.

5) Finansowanie akcji bezbożniczej w skali międzynarodowej.

Uchwały te są dalszym etapem realizacji zaleceń VII kongresu III Międzynarodówki i oznaczają przejście komunizmu do generalnej ofensywy na wszystkich frontach.

Oszukują, kradną, napadają...

W ub. sobotę Karol Duda wracając do domu po otrzymaniu zarobku został zatrzymany na ulicy Mickiewicza w Chorzowie przez dwu nieznanych osobników, którzy zażądali od Dudy zwrotu rzekomo znalezionych pieniędzy. Kiedy zaczepiony w ten sposób robotnik wymawiał się, że nie znalazł żadnych pieniędzy, posiada zaś przy sobie tylko swój tygodniowy zarobek, wówczas osobnicy ci kazali sobie pokazać torebkę z tymi pieniędzmi. Duda, nie podejrzewając żadnego podstępu wręczył nieznany osobnikom pieniądze w torebce, którą ci dłuższą chwilę oglądali, poczem okrecili ją w papier i oddali Dudzie. Robotnik schował pieniądze do kieszeni i poszedł spokojnie do domu. Tu dopiero przekonał się, że w torebce zamiast pieniędzy znajdują się bezwartościowe świstki papieru.

O zażądaniu tym zameldował policji, która czyni w tej sprawie dochodzenia i poszukiwania bezczelnych oszustów i złodziei.

Podobny wypadek miał Stanisław Hestman, który pobrawszy za syna pieniądze z huty wrócił do domu, mając w kieszeni torebkę z zarobkiem syna. Po drodze napotkał przy ulicy Piotra Skargi nieznanego osobnika, z którym wdał się w przyjacielską pogawędkę. W chwili, kiedy zamierzał zaprosić nieznanego osobnika na szklankę piwa do jednej z pobliskich restauracji, ten nagle znikł. Okazało się, że osobnik ów korzystał z nieuwagi Hestmana, wyciągnął mu z kieszeni pobrane w kasie kopalni pieniądze i znikł bez śladu. Zawiadomiona policja czyni poszukiwania za nieznany zлочyńcą.

Wreszcie ub. sobotę wieczór nad brzegiem Rawy w Katowicach wracający do domu monter Józef Cofala (60 lat) został zaczepiony i na padnięty przez dwóch drabów, którzy obrabowali Cofalę z całonocnego zarobku, zł. 65. Bandyci zbiegli bez śladu.

Sprzedawczy fałszywych obrazów Wojciecha Kossaka

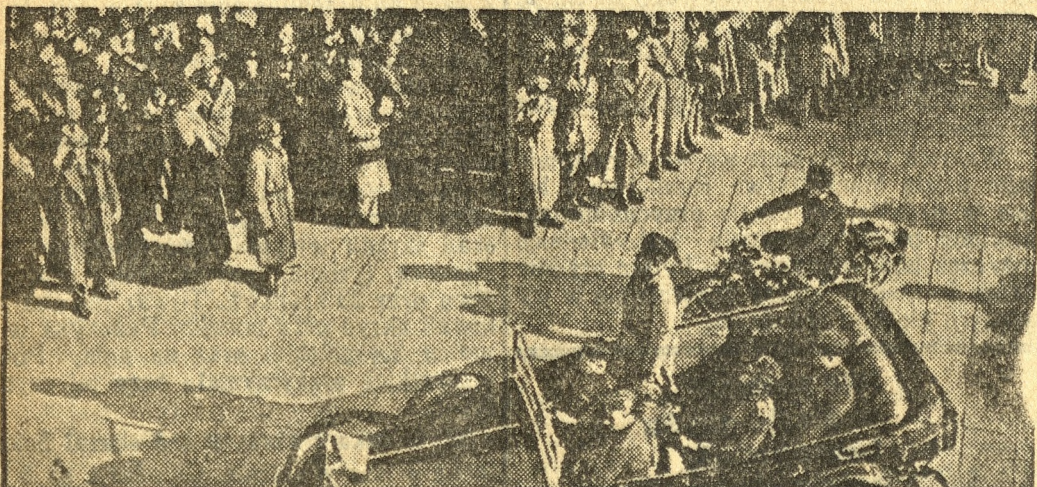
Prokurator sądu okręgowego w Katowicach prowadzi dochodzenia przeciwko Janowi Trzebiatowskiemu z Katowic, oskarżonemu o oszustwo. Trzebiatowski w sierpniu br. sprzedał urzędnikowi magistratu w Katowicach mgr. Teodorowi Sobolowi obraz Wojciecha Kossaka pt.: „Stóg pod lasem” za kwotę 700 zł. Sprzedawca otrzymał 300 zł. w gotówce, a resztą należności miała być płaćta w wekslach. Ponadto Trzebiatowski miał przedstawić świadectwo autentyczności obrazu podpisane przez Wojciecha Kossaka. Kiedy to świadectwo przedstawił, nabywca przekonał się niebawem, że tak obraz jak i świadectwo są fałszykami, wobec czego zawiadomił o oszustwie policję. Trzebiatowski został przytrzymany i po przesłuchaniu przez sędziego śledczego wypuszczony na wolność. W czasie rewizji osobistej znaleziono u Trzebiatowskiego 3 weksle po 200 zł. podpisane przez starostę rybnickiego p. Wyglende. Jak się wkrótce okazało, weksle te były również sfałszowane i przygotowane już do puszczenia w obieg.

Przerwa w procesie N. S. D. A. B.

W rozprawie apelacyjnej przeciwko członkom N. S. D. A. B. po przemówieniach prokuratora i obrońców nastąpiła przerwa do piątku, w którym to dniu proces będzie wznowiony dla wysłuchania ostatniego słowa oskarżonych. Ogłoszenie wyroku nastąpi przypuszczalnie w poniedziałek.

Zlikwidowany strajk

Strajk robotników brukarskich w Rybniku, który wybuchł w sobotę, przerwany został w ub. poniedziałek w południe przez samych robotników. Jak nas informują, robotnicy dochodzić będą swych praw przez związki zawodowe, do których należą.



W ub. niedzielę Mussolini wygłosił w Medjolanie wielką mowę polityczną, w której zarzucił całemu światu obłudę i fałsz. Na pierwszym zdjęciu widzimy go przemawiającym, na drugim — żywiołową manifestację na jego cześć.

Odpowiedzi redakcji

J. I. 4. G. Przedwojenne 300 marek niemieckich równają się 369 zł — Za zniewagę należy podać do sądu grodzkiego. Jeżeli lokator przejawia swe bezwzględnie nieprzyzwoite zachowanie się obrzydza współmieszkańcom pobyt w domu lub porządek w domu poważnie zakłóca, to właściciel domu może wnieść skargę o eksmisję. Lokator odpowiada także za zachowanie się osób przez siebie do mieszkania przyjętych, a więc za swą rodzinę, służbę, sublokatorów i za swych chwilowych gości, jeżeli zaniedbał zarządzić temu ich zachowanie się, chociaż to było możliwym.

K. A. Rud. Po informacji należy zwrócić się do P. K. U. (Powiatowej Komendy Uzupelnień).

A. G. w K. Tak podania jak również zezwolenia (świadectwa) na pobór cukru wolne są od opłaty stemplowej. W sprawach spornych powołać się należy na par. 33 rozporządzenia ministra skarbu z dnia 17 go kwietnia 1928 roku (Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 564), artykuł 5 punkt 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 września 1927 roku (Dz. U. R. P. Nr. 81, poz. 706) oraz na art. 142 punkt 7 i art. 160 punkt 1 ustawy o opłatach stemplowych w brzmieniu ustalonym obwieszczeniem ministra skarbu z dnia 25 kwietnia 1932 roku (Dz. U. R. P. Nr. 41 z 18 maja 1932 roku, poz. 410).

Czytelnikowi K. w R. Drzewa jakiegokolwiek rosnące na granicy pól Pana i sąsiada można usunąć tylko po wspólnym porozumieniu. Natożmiast należy i korzenie zachradzające na pańskie pole, o ile przeszkadzają w uprawie, może Pan obciąć.

K. K. w J. Przeciw robactwu bardzo skutecznie działa kreolina w ilości 5 proc. lub formalina w ilości 2 proc. dodane do wapna przeznaczanego do bielienia.

— 68 —

Szpieguie na rzecz tego, kto więcej zapłaci.

Juliusz osłupiał. Profesor Bruns! Przypominał sobie to nazwisko. Profesor Bruns zwany był także królem tajnego wywiadu Człowiek, który za pieniądze szpiegował na rzecz każdego, kto tylko dobrze zapłaci. Człowiek, którego poszukiwała policja całego świata.

Lęk go ogarnął — w jakże to on wpadł ręce. Zwątpił już, czy widać żywy. Nikt nie wydostał się jeszcze żywy z rąk tego człowieka.

Nieznaomy stał naprzeciw i wpatrywał się w niego.

— Nie wiedziałeś o tem?

— Nie. Kim pan jest?

— Mogę ci to powiedzieć. Nazywam się Stefan Garret. W organizacji Brunsza nazywają mnie Numerem 8-ym.

Juliusz nie słyszał ostatniej uwagi. Na dźwięk nazwiska Stefan Garret aż porwał się z tapczanu, na którym siedział dotychczas. On znał to nazwisko. To adresat listu puikownika Londres'a. Jego przyjaciel.

— Przyjaciel zamordowanego — szepnął do siebie. Włożył rękę do kieszeni i namacał palcami kopertę. List jest jeszcze. Co za szczęście, że go nie rewidowano.

Dziwne są zrządzenia losu. Jak Juliusz mógł przypuszczać, że zetknie się z adresatem w takich okolicznościach i w tem miejscu!

Wyjął rękę z kieszeni. Zawsze ma czas oddać mu list, zanim się rozstanie. Zresztą może to tylko nazwisko i imię. Musi się upewnić, czy to właściwy adresat.

W sieci szpiega.

— 65 —

Namacał ręką paczkę, jaką miał w kieszeni. Były tam same czterocifrowe banknoty. Wyjął z kieszeni jakąś książkę. Był to paszport zagraniczny na imię Aleksego Dymitrowa, obywatela rosyjskiego. Teraz jeszcze uśunać tego numer 8, a będzie wolny. Dość tej służby u szefa. Już i tak grunt płonął mu tu pod nogami, trzeba wiać, — ale przedtem Nr. 8 musi być trupem, bo inaczej uciekać nie można. Nr. 8 dosięgnąłby go wszędzie, choćby na krańcu kuli ziemskiej.

C 31 wyprostował swą małą postać. Oczy jego błyszczące złowrogo, wyrażały jakieś straszne postanowienie.

Rozmyślania Juliusza, leżącego na drewnianym tapczanie w pokoju 15, zostały nagle przerwane.

Zażgrzytał przekreślony klucz w wielkim zamku u drzwi...

Juliusz szybkim ruchem ukrył rewolwer pod workiem ze słomą, który podniósł z podłogi.

Do pokoju 15 wepchnięto pokrwawionego człowieka w poszarpanym ubraniu.

Drzwi zamknęły się natychmiast.

ROZDZIAŁ IX.

Dr. Stefan Garret.

Gdy tylko nowoprzybyły, raczej nowo wepchnięty spostrzegł Juliusza, cofnął się nagle o krok w tył i stanął, jakby wobec jakiejś nieprzewidzianej przeszkody. Stał i wpatrywał się brwistemi oczyma w tę znaną mu twarz, która nagle ujrzał tu, gdzie się jej najmniej spodziewał.

Juljusz nie rozumiał tego wszystkiego. Na gwałt oszłomienie nowo przybyłego tłumaczył sobie faktem spotkania, tu, w tym pokoju nieznanego towarzysza niedoli.

Towarzysz Juljusza był człowiekiem w wieku około lat 45 o ujmującej powierzchowności. Jego elegancki czarny marynarkowy garnitur był teraz zgnieciony i pomietw. Był gładko wygolony i poznać było, że w warunkach normalnych człowiek ten dbał o swą powierzchowność. Skronie, pokryte siwiejącym miejscami włosiem, były pokrwawione. Cały wygląd tego człowieka wskazywał wyraźnie na to, że toczył on przed chwilą jakąś ciężką walkę. Wskazywał nawet zbyt wyraźnie.

Gdyby Juljusz uważnie go obejrzał, zauważyłby, że krawat jest zaciągnięty na bok jakoś sztucznie, a jeden róg białego lśniącego kołnierzyka jest zawalany brudem tak, jakby to ktoś umyślnie zrobił pendziem. Bystry obserwator spostrzegłby natychmiast, że ten człowiek jest umyślnie tak ucharakteryzowany, aby sędzono, że stoczył przed chwilą jakąś ciężką walkę. Miał naprzekład na skroniach plamy krwi, z niewiadomo jakiej rany. Skóra na skroni nie miała bowiem najmniejszego zadrażnienia.

Juljusz tego wszystkiego nie spostrzegł. Nie dlatego, że nie był bystrym obserwatorem, ale z powodu stanu swego umysłu. Jedno tylko zauważył: ten nieznajomy patrzył na niego tak, jakby go dobrze znał i jakby dziwił się niezmiernie, że go tu zastał. A przecież Juljusz nie znał wcale tego człowieka. Nie stykał się nigdy z takimi ludźmi z „tam-

tego świata“. Świata zbrodni i niebezpieczeństwa.

— Pan mnie zna? — spytał Juljusz naraz.

Tamten nie był widocznie na takie pytanie przygotowany, bo nie zaraz odpowiedział. Parę chwil stał nieruchomo. Namyslał się może nad odpowiedzią na to niespodziewane pytanie.

— Nie, nie znam cie.

— Dlaczego pan na mnie tak dziwnie patrzy?

Teraz nieznajomy nie namyslał się już. Odpowiedź miał z góry przygotowaną.

— Przypominasz mi kogoś bliskiego, kogo straciłem już dawno. A jak się nazywasz, młodzieńcze?

— Juljusz Lerad.

Głos nieznajomego wzbudzał zaufanie. Juljuszowi zdawało się, że ten człowiek jest zupełnie z „tamtego świata“.

Na dźwięk nazwiska Juljusz Lerad, nieznajomy z trudnością utrzymał na wodzy mięśnie swej twarzy, aby się nie zdradzić przed Juljuszem.

— Jak się tu dostałeś? Czy wiesz, gdzie jesteś.

— Nie wiem.

Nieznajomego nie zdziwiła wcale odpowiedź Juljusza. Spodziewał się jej.

— Jesteś uwięziony u profesora Bruns.

— Profesor Bruns. — Juljusz znał skądś to imię, nie przypominał sobie jednak dokładnie.

— Wiesz kto to jest? To przywódca tajnej organizacji szpiegowskiej. Nazywają go także „Szpiegiem za pieniądze“, ponieważ nie pracuje on na rzecz określonego państwa.

M. W. w G. Ponieważ wysokość odsetek nie przekracza prawnie dopuszczalnej stopy procentowej — 8 od sta rocznie, dłużnik bez zgody wierzyciela nie może zmniejszać dowolnie sumy umówionych odsetek i wierzyciel ma pełne prawo dochodzenia swojej należności. Prawo zmniejszenia odsetek oraz rozkładania spłaty długów — wyłącznie długów rolniczych — przysługuje tylko urzędowi rozjemczym. Jedynie więc na tej drodze dłużnik mógłby się starać o obniżenie procentu od swego długu, sam natomiast tego czynić nie ma prawa.

J. G w S. Najlepiej z sąsiadem, którego gołębie luszczą zasiewy, załatwić sprawę polubownie a gdyby na drodze polubownej nie można było dojść do porozumienia, trzeba mieć świadków i rzeczoznawców, którzy szkodę oszacują i skierować sprawę do sądu.

J. Sz w B. Handlem ziół lekarskich zajmuje się w Warszawie firma „Zioła Polskie“ Podwale nr 7. Do zbioru zaleca się: kwiat konwalii, kwiat dziewanny, tysiącznik, paczki topolowe, marzanna, wonna owoc róży polnej, wydrażony, liście babki lancetowatej, korzeń mydlika, korzeń tataraku a szczególnie trzy pierwsze.

O. J. w J. Drzewa owocowe lub dzikie można sadzić w odległości nawet mniejszej niż pół metra, jednak sąsiad na którego pole wychodzą korzenie i gałęzie może je poobcinać równo ze swoją granicą. Sprawa natomiast odległości sadzenia drzew, która powinna wynosić dla drzew piennych nie mniej niż 5 metrów od granicy sąsiada, najlepiej załatwić polubownie.

L. J. w W. O wyprostowanie granicy należy się zwrócić do geometry przysięgłego, który granice posiadłości wyreżuluje przez postawienie właściwych oznaczeń granicznych.

Miejmy oczy na Gdańsk otwarte

Stosunki w Gdańsku układają się coraz jaśniej, coraz wyraźniej. Z pod wszelkich zasłon dyskusji na temat samodzielności państwowej Wolnego Miasta, na temat rękomej niemożności pogodzenia się władz gdańskich z dotychczasową rolą Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, jako ewentualnego opiekuna niemieckich grup opozycyjnych, niezadowolonych z narodowo-socjalistycznego kierunku rządzenia mia-
stem — wyziera coraz wyraźniej właściwe oblicze i właściwy cel zarówno oficjalnych jak nieoficjalnych czynników niemieckiego kierownictwa spraw gdańskich.

Przed wszystkim ustala się jeden punkt. O sprawach gdańskich coraz mniej ma do powiedzenia nawet tak bardzo zdecydowany i bojowy przedstawiciel narodu — socjalistycznych interesów na terenie Wolnego Miasta Gdańska, jak znany ze swego zachowania w Genewie „Pan Prezydent” Greiser.

P. Prezydent występuje nazewnatrz. P. Prezydent reprezentuje. P. Prezydent klębi się z wysokim Komisarzem Ligi Narodów utrzymuje zewnętrznie poprawne stosunki z komisarzem Rzeczypospolitej, załatwia wszelkie sprawy formalne, jednak z całą pewnością ani on, ani cały Senat Gdańska nie są istotnymi rządcami i kierownikami interesów Wolnego Miasta.

FAKTYCZNYM KIEROWNIKIEM JEST DZISIAJ PAN FORSTER, PRZYWÓDCA PARTII NARODOWO-SOCJALISTYCZNEJ, OBYWATEL RZESZY NIEMIECKIEJ PRUSKI URZEDNIK,

który może o sobie powiedzieć z zadowoleniem, że nie reprezentuje on nic innego, jak tylko wolę Kanclerza Hitlera.

Pan Forster roli swej nie ukrywa. Pan Forster coraz wyraźniej i coraz śmielej występuje na zewnątrz, jako ten, który ma najwięcej do powiedzenia w Gdańsku, jako ten, który niejako odpowiada za sprawy gdańskie przed samym Kanclerzem Hitlerem. Zasada przez Pana Forstera głoszona jest, że Gdańsk nie może oglądać się na Genewę, ani na nikogo innego, tylko na Berlin.

Polska w ostatnich swych wystąpieniach na terenie międzynarodowym stale podkreśla niechęć do sytuacji niejasnych, do zaciemniania sobie poglądu na sprawy przez niechęć do patrzenia na nie w sposób zupełnie prosty, śmiały, zdecydowany. Z tego naszego stanowiska płynie dziś naturalna konsekwencja również i w stosunku do Gdańska. Nie mamy powodu pozwalać na przestawianie sobie oczu takimi czy innymi mydlanymi gdańskich uprzejmości i frazesów na temat chęci całkowitego poszanowania polskich praw i interesów w Gdańsku, na temat zadowolenia, że stosunki z Polską ułożyły się dziś tak dobrze, że Gdańsk nie potrzebuje już w tych stosunkach pośrednictwa Ligi Narodów i jej Wysokiego Komisarza. Musimy patrzeć na sprawy jasno. Gdańsk dzisiaj stara się realizować stopniowo i planowo zasadę, że jest on w zakresie spraw politycznych wyłącznie tylko jednym z organów polityki berlińskiej, że kierownictwo jego politycznych interesów znajduje się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Rzeszy, albo ściślej jeszcze — w pałacu Kanclerskim i w kierownictwie obozu narodowo-socjalistycznego w Niemczech.

Tego rodzaju dążenia, niezależnie od tego, co by równocześnie mówiło się na temat stosunku Gdańska i jego władz do Polski są

SPRZECZNE ZARÓWNO Z TENDENCJAMI I INTERESAMI POLSKI, JAK I Z FORMALNYMI POSTANOWIENIAMI TRAKTATU WERSALSKIEGO.

w zakresie ustalania stosunku Wolnego Miasta do Niemiec i Polski. To też nie mogą one być przyjmowane przez Polskę ani z zadowoleniem, ani z aprobatą.

A równocześnie jeszcze musimy jasno patrzeć na sytuację, że dotychczasowy układ formalny spraw gdańskich, przewidujący że na straży Traktatu Wersalskiego w odniesieniu do Wolnego Miasta Gdańska stoi Liga Narodów i jej przedstawiciel w osobie Wysokiego Komisarza — dzisiaj już należy do przeszłości. Liga Narodów w dzisiejszym świecie nie jest zdolna bronić nawet własnego autorytetu w sprawach doraźnych. O tym, aby mogła ona bronić autorytetu Traktatu Wersalskiego — nie może być poważnie mowy. Stąd wniosek płynie jasny.

NA STRAŻY POLSKICH PRAW I INTERESÓW W GDAŃSKU STOI WYŁĄCZNIE PAŃSTWO POLSKIE,

które przede wszystkim musi przestrzegać i siedzieć, by stopniowo codzienne wylomy w postanowieniach Traktatu Wersalskiego w odniesieniu do sposobu ułożenia stosunku Wolnego Miasta do Polski nie doprowadziły w końcu do całkowitego podważenia i obalenia tego Traktatu w tak ważnym dla nas gospodarczo i politycznie punkcie.

I tutaj, jeśli chodzi o stosunek społeczeństwa polskiego do tego zagadnienia, to wniosek jest jasny. Musimy mieć stale oczy na Gdańsk zwrócone, musimy ze szczególną bacznością śledzić wszystkie przejawy prowadzonej tam niebezpiecznej gry podporządkowywania interesów gdańskich in-

teresom i rozkazom niemieckim. Musimy wreszcie domagać się tego, by w pewnym punkcie ze strony polskiej padło twarde, zdecydowane i nieustępliwe „veto“.

MIEJMY OCZY NA GDAŃSK OTWARTE

— oto powinno być hasło najbliższego okresu zarówno w naszej polityce wewnętrznej, jak zagranicznej.

„Front Zachodni“.

Ulgę w ciężkiej doli bezrobotnych przyniesie każdy grosz, złożony na Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.

Przed III-cim Zjazdem Prawników Polskich

Katowice, 4 listopada.

Jak już donosiliśmy, w czwartek 5 bm. nastąpi otwarcie III Zjazdu Prawników Polskich. Zjazd ten zgromadzi około 800 osób z pośród wszystkich zawodów prawniczych i będzie obradował w 4 sekcjach: prawa państwowego, prawa administracyjnego, prawa karnego i prawa prywatnego.

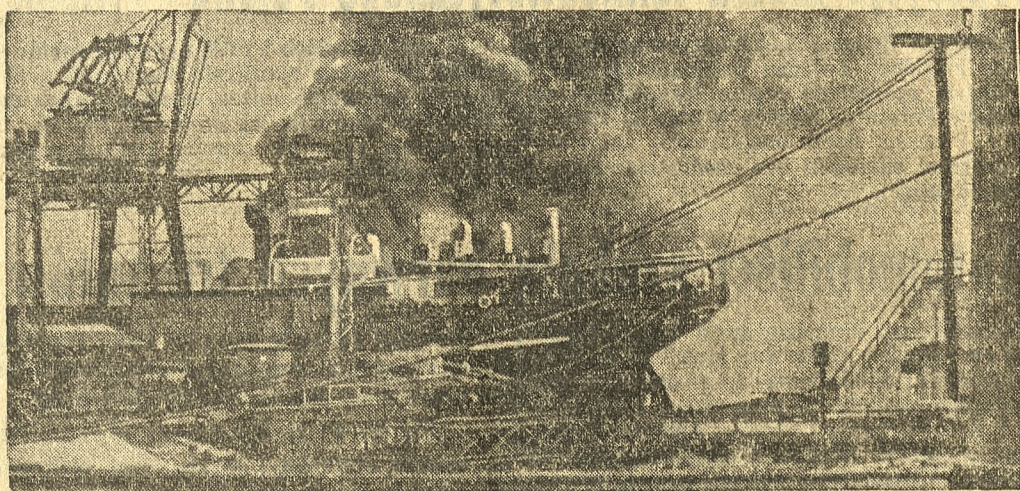
W środę 4 bm o godz. 12 w południe nastąpi otwarcie biura zjazdu w Śląskich Techn. Zakładach Naukowych (tel. 330 32) które będzie przez cały czas Zjazdu udzielało informacji, w chwili obecnej przyjmie ostatnie zapisy na Zjazd. Biuro to będzie zarazem rozkładało wszystkim uczestnikom odznaki zjazdowe.

Zjazd będzie obradował w następujących

sekcjach: Sekcja I Prawa państwowego (przewodniczący rektor Uniwersytetu Poznańskiego prof. Peretti-Giovietti), obraduje na tematy: „Wytyczne dla prawa administracyjnego w Konstytucji Polskiej w roku 1935” oraz „Porzeczba uporządkowania i kodyfikacji prawa administracyjnego”.

Sekcja III Prawa karnego (przewodn. Pierwszy prokurator Sądu Najwyższego Micheli) obraduje na tematy: „Ustawowy a sędziowski wymiar kary” oraz „Postulaty reformy procesu karnego”.

Sekcja IV Prawa prywatnego (przewodniczący Prezydent Komisji Kodyfikacyjnej Pohorecki) obraduje na tematy: „Odpowiedzialność dziedzica za długi spadkowe” oraz „Kartele”.



Przed trzema dniami donieśliśmy o katastrofalnym wybuchu na statku greckim „Petrarhis Nomikos”, ofiarą którego padło 20 osób. Po wybuchu okręt spłonął. Na zdjęciu uchwyciono moment groźnego pożaru.

Skazani za defraudację i szerzenie nieprawdziwych pogłosek

Sąd Okręgowy w Katowicach rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę Hugona Goczola z Bogucic b. urzędnika magistratu m. Katowic.

Goczol oskarżony był o to, że jako urzędnik w wydziale pracy i opieki społecznej sprzeniewierzył kilkakrotnie renty inwalidzkie na szkodę Jakóba Stuły. W wyniku rozprawy sąd skazał Goczola na karę więzienia przez 1 rok, zawieszając mu wykonanie kary na 3 lata. Ponadto zasądzony został pozbawiony praw honorowych i obywatelskich również na okres trzech lat.

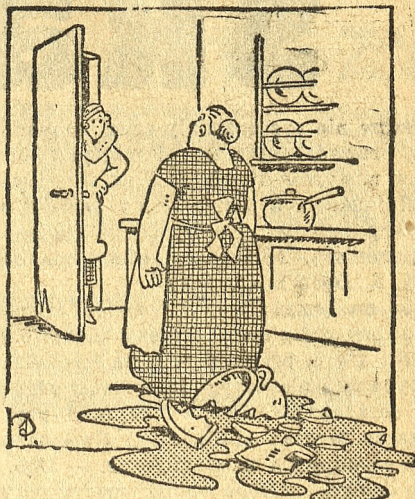
Przed tym samym sądem odpowiadał mieszkaniec Chorzowa Bernard Odparlik i Paweł Nawrat. Przed kilkoma miesiącami Odparlik, któremu groziła eksmisja z mieszkania, zwrócił się do Nawrata z prośbą o

napisanie mu listu do prezydenta rejencji opolskiej, w którym załżył się na stosunki mieszkaniowe w Polsce i na ogólny poziom życia. Nawrat napisał taki list i wybrał się z nim na Śląsk Opolski. Chodziło mu przede wszystkim o to, aby koleździ ta drogą wystarać o prawo do osiedlenia się w Niemczech i prawo do wsparcia. Jednakże wyprawa ta nie powiodła się, gdyż na granicy Nawrata przytrzymało i odebrano mu ten list. Ponieważ w treści listu znajdowały się zwroty nieprawdziwe, pociągnięto Nawrata i Odparlika do odpowiedzialności sądowej za rozpowszechnianie nieprawdziwych pogłosek i fałszywych wiadomości o stosunkach panujących w kraju.

Sąd skazał Odparlika na 8 miesięcy, zaś Nawrata na 1½ roku więzienia.

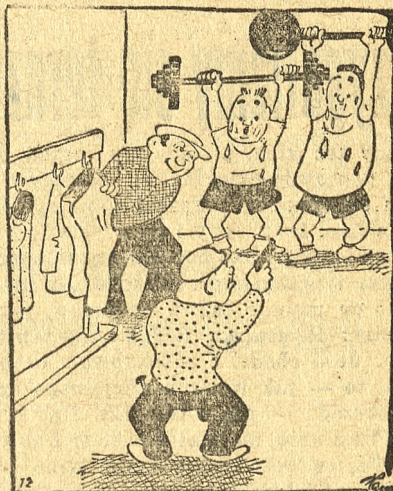
Humor.

Niekompletny obiad.



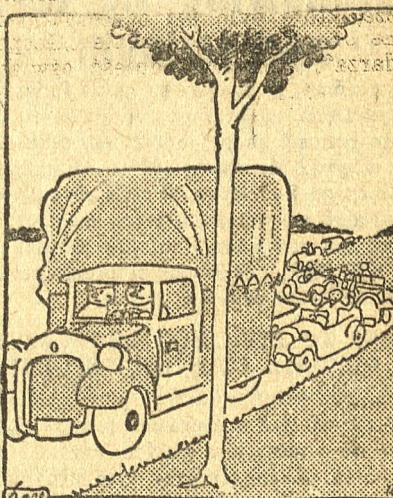
— Czy nie brakuje czego Magdziu do obiadu?
— Owszem, proszę pani, wazy na zupę...

Bezwzględny rabuś.



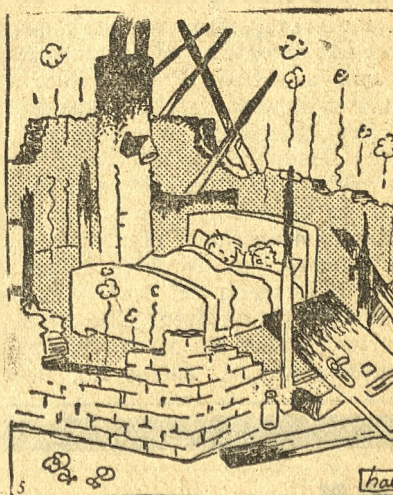
— Ręce do góry! — I nie ruszać się, jeśli wam życie mile!

Spokojna okolica.



— Co za sielski spokój jest w tej okolicy! Od dwu godzin już jedziemy i nie spotkaliśmy ani jednego samochodu czy też furmanki.

Twardy sen.



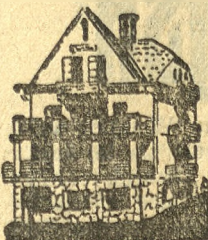
— Słuchaj Józiu — zdaje mi się, że czuję swąd spalenizny.

Poradził sobie.

— Czy powiedziałeś Stasiowi, że go wydziedziczysz, jeżeli się ożeni, ta dziewczyna?
— Nie! — odpowiada przeznorny ojciec. Ten głupiec ożeniłby się mimo tego. Ale powiedziałem to panniel

Słuszny powód.

Proszę mi co darować — wołał żebrak na przechodzącym.
— Czemu nie pracujesz, kiedyś zdrow? — zapytał proszony.
— Nie mogę, bo jak pracuję, to jeszcze większy głód mnie napada.



PENSJONAT
„Słazaczka“
WISŁA
Telefon Nr 66.
Otwarty
przez cały rok.



Dla każdej Rodziny
w domu przy pracy i sporcie
Meridiol
antys kosmetyczny stanowi
prowdnie dobrodziejstwo
Używany
ściśle naprowadza zawsze na
jego doskonałe właściwości
oddaje każdemu cenne usługi
— WSZĘDZIE DO NABYCIA

Życie sportowe

Skandal sportowy

Jeszcze nie przebrzmiały echa kampanii prasowej, prowadzonej przez „Przegląd Sportowy” przeciw mistrzowi Polski K. S. Ruchowi w Wielkich Hajdukach, a już jesteśmy świadkami nowej afery, spłodzonej przez żądną sensacji prasę warszawską. Tym razem ofiarą ma być zespół K. S. Dębu z Katowic.

Otóż na temat Dębu „Przegląd Sportowy”, inspirowany przez swego korespondenta p. Heinza Rębalskiego, przynosi w formie rewelacyjnej zarzuty wręcz niewiarygodne. Autor tego artykułu zarzuca KS. Dębowi, że miał przekupić bramkarza Mrozka z KS. Śląsk Świętochłowice przed decydującym meczem Śląsk — Dąb. Specjalna delegacja Dębu miała mu wręczyć za przegranie meczu kwotę 300 zł, oraz Dąb miał również przekupić mistrza Polski KS. Ruch, oraz wicemistrza T. S. Wisła z Krakowa. Te trzy zarzuty „naoliwiono” ponadto szeregiem zmyślonych faktów, przytoczono szereg fikcyjnych nazwisk i podano jako „szlagier” opinii publicznej. Prawie mówiąc, trudno nawet o takich zarzutach poważnie i serio dyskutować. Po-

staramy się jednak wniknąć w kulisy tej sprawy, dotrzeć do jej źródła i rozważyć wszelkie możliwości.

Zaczynamy od autora

Rola p. H. Rębalskiego w sporcie na Śląsku jest od dłuższego czasu wręcz niezrozumiała. Wszyscy wiedzą, iż jako dziennikarz nie umie, a jego sprawozdania sportowe, wywołują nieraz wybuchy śmiechu. Wszystkim wiadomo również, że Śląski O. Z. P. N. zakazał honorować jego legitymację dziennikarską na boiskach Śląska. Zakazał mu wstępu na swój stadion również KS. Ruch. Ważne zebranie Śląskiego Okr. Związku Gier Sportowych, również wyprosiło go z sali obrad. Z tajemniczych powodów zwolniony został z redakcji „Śląskiego Kuriera Porannego” w Chorzowie, także podobno i ze Śląskiej Agencji Informacyjnej, która wystąpiła przeciw niemu nawet na drogę sądową.

Obecnie rozpoczął on poszukiwania za szlagierem i prowadzi kampanię przeciw KS. Dąb.

dzię to druga kompromitacja po niedawno przegranej kampanii z Ruchem. Jaka m-nę będzie miał wtedy p. Hejnz Rębalski. Niemalże też będzie chyba panom z zarządu KS. Śląsk ze Świętochłowic.

Obecnie przestanie p. Rębalski chodzić na mecze Dębu, a byłoby rzeczą wskazaną, aby osobnika tego typu bawiącego się bez skrępowań na brudniejszą robotą — usunąć wogóle z nawias życia sportowego na Śląsku. Już czas najwyższy.

Posłuchajmy teraz, co mówi o tej sprawie prezes Dębu inż. Olszak:

„Jako prezes klubu oświadczam, że nikomu ani z zarządu, ani z członków klubu nie o rzekomych przekupstwach niewiadomo. — Mecz ze Śląskiem wygraliśmy zasłużenie, co poświadczają może cała publiczność, sędzia oraz obserwator Ligi z Warszawy. Nie może być mowy o przekupstwach Wisły i Ruchu, gdyż te drużyny wygrały z nami w przekonujący sposób. Nie wiadomo mi też, by Śląsk w tej sprawie wnosł jakikolwiek protest. Cała napaść jest tendencyjna i wyszła od człowieka, który znany jest na Śląsku ze swych niepożytych występów. Jeszcze w tym tygodniu odbędzie się zebranie zarządu klubu, na którym wydany zostanie oficjalny komunikat. W każdym razie sam będę się starał wyświecić tę sprawę, która psuje czystą dotychczas naszą opinię i chętnie poddam się wszelkim zarządzeniom naczelnych władz piłkarskich. W każdym razie radzę tę oszczerzą napaść traktować z niezwykłą ostrożnością. — Wszystko to bowiem jest wyssane z palca.”

(—) inż. Olszak.

Przypatrzmy się teraz stronie atakowanej K. S. Dąb

Młody ten klub, posiadający zarząd złożony z ludzi naprawdę poważnych i cieszących się ogólnym szacunkiem, pozyskał sobie sympatię w całym niemal kraju, swym niezwykle sportowym zachowaniem się. Dąb bowiem umiał wygrywać, ale umiał i przegrywać. Trudno też uwierzyć, by miał on używać takich sposobów, jakie zarzuca mu p. Rębalski. Rozpatrzmy teraz same zarzuty. Jeśli chodzi o przekupienie bramkarza Mrozka, to — jak widać z oficjalnego sprostowania zarządu — nie o tem KS. Dąb nie wiedział. Przeciwnie, mecz ze Śląskiem Dąb wygrał zasłużenie, co potwierdzić może tylko publiczność, sędzia, delegat Ligi p. kpt. Machinek, ale wszyscy znawcy piłkarstwa.

Sprawa więc meczu ze Śląskiem przesądzona jest w zupełności na korzyść Dębu.

Zastanówmy się teraz nad jednym

Przypuśćmy, że znalazł się jakiś fanatyk, czy sympatyk Dębu, za którego zachowanie się klub nie może ponosić żadnej odpowiedzialności i, że istotnie wręczył Mrozkiemu 300 zł. Dlaczego więc K. S. Śląsk od 2-tych tygodni milczy o tym fakcie. Dlaczego natychmiast przed meczem, wzgl. po meczu nie zawiadomił lojalnie władz piłkarskich i KS. Dąb o usiłowanym przekupstwie — tylko czekał przez całe 2 tygodnie.

PRZECIEŻ TO BYŁ JEGO OBOWIĄZEK... W OBRONIE CZYSTOŚCI SPORTU.

Teraz, gdy los Śląska jest przesądzony, wypuszcza on za pośrednictwem prasy „rakietę” rzekomo nie z zemsty, ale celem ratowania czystości sportu. Zachodzi przy tym pytanie: Cóż byłoby się stało z tymi 300 zł, gdyby Dąb był przegrał lub gdyby spadł z Ligi? Napewno Śląsk przemilczał ten fakt. Takie stanowisko Śląska w tej sprawie daje dużo do myślenia. Chcąc wzmocnić swój zrazut pociąga Śląsk za pośrednictwem p. Rębalskiego jeszcze dalsze zarzuty, iż tak Ruch jak i Wisła miały być również przez Dąb przekupione.

Niewątpliwie zainteresowane kluby dadzą same odpowiedź autorowi, że zarzuty takie są wręcz nieprawdopodobne. Przecież Ruch wygrał z Dębem, a co najważniejsze „przekupiony” rzekomo Peterek strzelił już w pierwszych minutach meczu Dębowi pierwszą bramkę. Również „przekupiona” Wisła strzela Dębowi aż 5 bramek. Przecież takie fakty zaprzeczają w zupełności, stawianym zarzutom. Wstrzymując się na razie od jakichkolwiek uwag, co do sposobu i rezultatów załatwienia tej sprawy, zaczekać należy na wynik dochodzeń, jakie władze piłkarskie przeprowadzą, a których KS. Dąb oczekuje z niecierpliwością. Zarząd KS. Dębu bo-

wiem zwrócił się telefonicznie do Zarządu Ligi o natychmiastową interwencję oraz o wysłanie specjalnej komisji, celem jaknajszybszego przeprowadzenia śledstwa, które pozwoli Dębowi szybko się zrehabilitować.

Jak jednak wyglądać będzie „Przegląd Sportowy” jeśli dochodzenia nie wykażą winy Dębu oraz gdy zarzuty okażą się nieprawdziwe. Bę-

Propozycja meczu lekkoatletycznego Polska — Niemcy

Niemiecki Związek Lekkoatletyczny zwrócił się do Polskiego Związku Lekkoatletycznego z propozycją rozegrania meczu lekkoatletycznego panów Polska — Niemcy w dniu 22 sierpnia 1937 r. Program meczu obejmowałby pełny męski program olimpijski bez chodu, maratonu i dziesięcioboju.

W pertraktacjach PZLA, prawdopodobnie do magać się będzie skreślenia niektórych konkurencji i rozegrania meczu w ciągu dwóch dni, zamiast jednego dnia jak proponują Niemcy. Do uzgodnienia pozostaje również kwestia miejsca rozegrania meczu.

Automobiliści szukają barwnych trójkątów

W związku z organizowanym w dniu 8 listopada rb. Rajdem Obserwacyjnym — Automobilklub Śląski zawiadamia że w dniu tym rozmieszczone zostaną na przestrzeni całej trasy t. i. z Katowic przez Chorzów, Piekary, Żyglin, Boronów, Herby Śląskie, Częstochowę aż do Olsztyna — specjalne znaki w kształcie równobocznych trójkątów i kół w barwach: żółtej, zielonej i czerwonej z uwidocznionymi w środku cyframi.

Ponieważ znaki te służą do celów obserwacyjnych podczas zawodów, Automobilklub Śląski uprasza nie uszkadzać ich i nie zrywać.

Sekretariat Klubu zawiadamia równocześnie, że numery startowe i szkice trasy otrzymają zawodnicy po nadesłaniu zgłoszeń, a ewentualne instrukcje i wskazówki — na odprawie zawodników przed startem.

Drugi zespół Policyjnego KS. remisuje z Brygadą

Ubiegłej niedzieli został rozegrany w Częstochowie pierwszy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Śląska w klasie B” zakończony wynikiem remisowym 7:7. Walki rozegrano od wagi muszej do półciężkiej i dały wyniki następujące: (zawodników Policyjnego KS. podajemy na pierwszym miejscu):

w wadze muszej: Kotas po bardzo pięknej walce remisuje z Miłajskim;
w wadze koguciej: Sal uległ nieznacznie Frymusowi na punkty;
w wadze piórkowej: Morawiec przegrał z Wróblem;
w wadze lekkiej: Różański zwycięża Czerwńskiego;
w wadze półśredniej: Biskup przegrał na punkty z Warwasem;
w wadze średniej: Gruszka zwyciężył na punkty Basika, wreszcie
w wadze półciężkiej: Przybyciu zwycięża przez TKO z Koreckim.

Sędziował w ringu bez prawa głosu p. Piechoła, na punkty p. Brabanski. Publiczności około 300 osób.

Kurs instruktorski Śl. O. Z. A. w Katowicach

Na mocy rozporządzenia PUWF. i PW prze prowadzi SŁOZA w czasie od 9 do 26 listopada rb. 3-tygodniowy kurs na instruktorów atletycznych. Liczba uczestników tego kursu ustalona została na 25 osób.

Zarządy Klubów wzywa się by do 5 bm ostatecznie zgłosili swych kandydatów na wspomniany kurs. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Uczestnicy kursu winni się zgłosić w poniedziałek, dnia 9 listopada 1936 r. do godziny 9 rano w kancelarię komendanta Okręg Ośrodka w Katowicach przy ul. Kilińskiego 23.

Mecz zapasniczy Poznań — Śląsk

Katowice, 4. 11.
W sobotę 7 bm o godz. 19 Śląski Okręgowy Związek Atletyczny urządza zawody międzyokreowe w zapasach pomiędzy reprezentacją okręgu poznańskiego i Śląskiego. Zawody te odbędą się w hali sportowej Miejskiego Okręgowego Ośrodka Wychowania Fizycznego im. Marszałka Piłsudskiego w Katowicach przy ul. Raciborskiej. Skład drużyn został już ustalony i przedstawia się jak następuje (na pierwszym miejscu zapasnicę Poznania):
waga kogucia: Rozpleszcz — Kuchta „Powstaniec” Zgoda;

waga piórkowa: Grodzki — Marook K. S. Strzelec Nowy Bytom;
waga lekka: Jakubowicz — Krysmalski II Sokół II Katowice;
waga półśrednia: Halupka — Maruszewski KS. Strzelec Welnowiec;
waga średnia: Pięta — Kuligowski KS. Pokój Nowy Bytom;
waga półciężka: Łukaszewicz — Krysmalski I Sokół II Katowice;
waga ciężka: Gąsowski — Urgacz Sokół II Katowice.
Poza tym przeprowadzone zostaną trzy wal-

ki w stylu wolnoamerykańskim. W walce wolno amerykańskiej spotka się specjalista tej konkurencji znany zapasnik Polski Dworok z Krysmalskim II oraz młodzi zawodnicy specjalizujący się w tej konkurencji Pyka Strzelec Załęże ze Staniczkim Sokół II.

Nadmienić jeszcze wypada że reprezentacja Śląska dwukrotnie pokonała Poznań w Katowicach zaś w rewanżowym spotkaniu w Poznaniu wysoko przegrała z reprezentacją Poznania i dlatego spodziewać się należy zaciętej walki.

Ceny miejsc przystępne. Dla młodzieży szkolnej wstęp ustalono na 25 groszy.

Poza tym Dąb wysłał do Ligi PZPN, telegram następującej treści:

„W związku z napastliwym artykułem w prasie, prosimy o natychmiastową interwencję i przysłanie komisji dla stwierdzenia stanu faktycznego. — Klub Sportowy „Dąb”.

Program radiowy

Czwartek 5 listopada

KATOWICE. Godz. 6.00 Pieśń poranna. 6.03 Pięty. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Pięty. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 Pięty. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.30 Poranek muzyczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Trio Słonowe. 12.40 „Polskość średniowiecznego Śląska” — pogadanka. 12.50 Dziennik południowy. 13.00 Koncert żywych (pięty). 13.58—14.00 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 życie kulturalne Śląska. 15.40 Pięty. 16.20 Pogadanka dla dzieci starszych. 16.38 Pięty. 17.00 „Młodzież w Niemczech” — reportaż. 17.15 Tańce niemieckie w wyk. Orkiestry pod dyr. Adama Hermana. 17.50 Fragment uroczystego otwarcia III-go Zjazdu Prawników Polskich w Katowicach. 18.20 Pogadanka aktualna. 18.30 Pięty. 18.45 Program na jutro. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Wzianka pieśni ludowych Śląska Cieszyńskiego. 19.30 Lekka audycja muzyczna. 20.30 „Z wędrowek po prowincji”. „Bucacz”. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 IV audycja z cyklu: „Sylwetki polskich kompozytorów”. 22.10 Pięty dla znawców. 22.25—23.00 Do tańca.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Czwartek 5 listopada.

Godz. 17.00 Berlin: Koncert solistów. Bukareszt: Koncert rozrywkowy. 18.00 Monachium: Koncert. 18.10 Bratysława: Recital skrzypcowy. 19.00 Sztuttgart: Trio Brahmsa. 19.10 Budapeszt: Węgierskie pieśni ludowe. 19.30 Bratysława: „Wesołe humoreski z Windsoru” — opera komiczna. 20.00 Praga: Koncert czechkiej orkiestry filharmonicznej. Stockholm: Koncert Chopinowski. 20.10 Kolonia: Wesoły wieczór. Budapeszt: Koncert orkiestrowy. 20.20 Oslo: Koncert symf. 20.25 Bukareszt: Koncert radioorkiestry. 20.40 Rzym: Opera. 21.30 Praga: Muzyka organowa. Budapeszt: Koncert argentyński. Bukareszt: Koncert nocny. Radio Paris: Koncert orkiestrowy. 22.00 Rzym: Koncert symfoniczny. 22.20 Wiedeń: Recital forte. 22.30 Hamburg: „Dzień muzyczny młodzieży”. 22.45 Budapeszt: Muzyka salonowa. 23.30 Anglia (Nat. Progr.): Pieśni Schuberta. 24.00 Sztuttgart: Koncert nocny.

TEATR, MUZYKA I EKRAN

Teatr im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach.

Sroda, dnia 4 listopada „Królowa przedmieścia” dla K. P. W. o godz. 20-tej.
Czwartek, dnia 5 listopada: „Ligia” dla bezrobotnych o godz. 19.
Piątek, dnia 6 listopada: „Wyzwolenie” dla Zjazdu Pracowników o godz. 20.
Sobota, dnia 7 listopada „Ligia” dla szkół o godz. 15.30.
Sobota, dnia 7 listopada „Matura” o godz. 20-tej.

Teatr St. Wyspiańskiego na prowincji.

CHORZÓW — wtorek, dnia 3 listopada: „Ligia” o godz. 20.
RYBNIK — poniedziałek, 9 listopada „Matura” o godz. 20.
CHORZÓW — wtorek, 10 listopada: „Ligia” o godz. 19.30.

Dom Ludowy w Chorzowie

REPERTUAR TEATRU:

Poniedziałek 9 bm. o godz. 20-tej, drugie przedstawienie operowe „Carmen” — Bizet’a.

Dział handlowy.

Ceny targowe w Pszczynie z dnia 3 listopada 1936 r.

Nabiał Masło większe funt 1,10—1,20, masło mleczarniane 1,30, jaja 1 sztuka za 0,11—0,12, twaróg funt 0,30, mleko litr 0,20—0,24.

Mięso, Weprowina na funt 0,75, wiewprzowina bez dukiadki (kotlety) 0,85, wołowina 0,60, cielęcina 0,70, osierdzie, mózg itd. 0,30, okrasa świeża 0,85, okrasa i mięso wędzone 0,95, łój 0,80, smalec 0,90.

Jarzyny, Kapusta biała (50 kg) centnar 2,50, kapusta modra centnar 3,00, marchew 2 funty 0,15, cebula funt 0,10, kartofle (centnar 50 kg) 2,80, kartofle 10 funtów za 0,30.

Owoce, Gruszeki doborowe funt 0,50, gruszeki II gatunek 0,35, jabłka doborowe 0,30, jabłka do gotowania 5 funtów 1,00, cytryny 1 sztuka 0,20.

Drób, Golebie para 1,20, gołębieta para 1,00, kury sztuka 2,00—3,00, kurczęta sztuka 1,00, kaczki sztuka 2,00—3,00, gęsi sztuka 3,00—4,00, indyckie i indyki 3,50—5,00.

Targ na prosieta: Para prosiat 20,00—30,00 zł.

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań N. Ch. Z. P.

Czwartek, dnia 5 listopada 1936 r.

Nowa Wieś, Zebranie sprawozdawcze zarządów kół okręgu Nowa Wieś o godz. 17 w lokalu p. Jaworka. Przybycie ścisłych zarządów komitetów.

Siemianowice Zebranie miesięczne kół w lokalu „Belweder” o godz. 19. Referat wygłosi poseł dr Nowak z Churzowa. Członków i sympatyków zaprasza zarząd.

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie, popierając wyroby krajowe!